



Thomas Anderson

# NIEMIECKA BRONŃ PANCERNA



TOM 1: 1939–1942





# NIEMIECKA BROŃ PANCERNA

**TOM 1: 1939–1942**

Thomas Anderson





# Niemiecka broń pancerna. Tom 1: 1939–1942

Thomas Anderson

*Tłumaczenie:* Grzegorz Siwek

This translation of THE HISTORY OF PANZERWAFFE (1) 1939-42 is published by Wydawnictwo RM Sp. z o. o. by arrangement with Bloomsbury Publishing Plc. © Osprey Publishing 2015. All rights reserved.

Polish language translation © 2019 Wydawnictwo RM  
Wydawnictwo RM, 03-808 Warszawa, ul. Mińska 25  
rm@rm.com.pl, www.rm.com.pl

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana, w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny) włącznie z fotokopiowaniem, nagrywaniem na taśmy lub przy użyciu innych systemów, bez pisemnej zgody wydawcy.

Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w niniejszej publikacji są znakami towarowymi zastrzeżonymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm odnośnych właścicieli.

Wydawnictwo RM dołożyło wszelkich starań, aby zapewnić najwyższą jakość tej książki, jednakże nikomu nie udziela żadnej rękojmi ani gwarancji. Wydawnictwo RM nie jest w żadnym przypadku odpowiedzialne za jakąkolwiek szkodę będącą następstwem korzystania z informacji zawartych w niniejszej publikacji, nawet jeśli Wydawnictwo RM zostało zawiadomione o możliwości wystąpienia szkód.

ISBN 978-83-8151-135-3

ISBN 978-83-8151-136-0 (ePub)

ISBN 978-83-8151-137-7 (mobi)

ISBN 978-83-8151-138-4 (pdf)

**Redaktor prowadzący:** Irmina Wala-Pęgierska

**Redakcja:** Mirosława Szymańska

**Korekta:** Jacek Ring

**Nadzór graficzny:** Grażyna Jędrzejec

**Projekt graficzny okładki wg oryginału:** Studio GRAW

**Edytor wersji elektronicznej:** Tomasz Zajbt

**Przygotowanie wersji elektronicznej:** Marcin Fabijański

**Weryfikacja wersji elektronicznej:** Justyna Mrowiec

---

W razie trudności z zakupem tej książki prosimy o kontakt z wydawnictwem: [rm@rm.com.pl](mailto:rm@rm.com.pl)

# SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	7
ROZDZIAŁ 1: TWORZENIE PODSTAW .....	17
ROZDZIAŁ 2: PIERWSZA <i>PANZERDIVISION</i> .....	43
ROZDZIAŁ 3: OD LaS DO BW .....	71
ROZDZIAŁ 4: LEGION CONDOR .....	105
ROZDZIAŁ 5: ROK 1938 – PO KRYZYSIE MONACHIJSKIM .....	117
ROZDZIAŁ 6: <i>FALL WEISS</i> – INWAZJA NA POLSKĘ .....	129
ROZDZIAŁ 7: NORWEGIA: <i>UNTERNEHMEN WESERÜBUNG</i> .....	161
ROZDZIAŁ 8: KAMPANIA NA ZACHODZIE .....	179
ROZDZIAŁ 9: POMIĘDZY KAMPANIAMI .....	223
ROZDZIAŁ 10: <i>SONNENBLUME</i> – ZMAGANIA SŁUŻB LOGISTYCZNYCH .....	241
ROZDZIAŁ 11: <i>UNTERNEHMEN MARITA</i> .....	263
ROZDZIAŁ 12: <i>BARBAROSSA</i> – OFENSYWA NA WSCHODZIE .....	281
PODSUMOWANIE .....	313
BIBLIOGRAFIA .....	319
PODZIĘKOWANIA .....	320





# WPROWADZENIE

**Na froncie zachodnim podczas pierwszej wojny światowej wojska niemieckie zdobyły około 40 brytyjskich czołgów Mk IV (Mark IV). Czołgi odtransportowano do BAKP 20 (*Bayerische-Armee-Kraftwagen Park 20*) – warsztatów w Charleroi w Belgii – a po ich rozebraniu na części i odremontowaniu powróciły one na linię frontu i wzięły udział w walkach z wojskami brytyjskimi i francuskimi.**

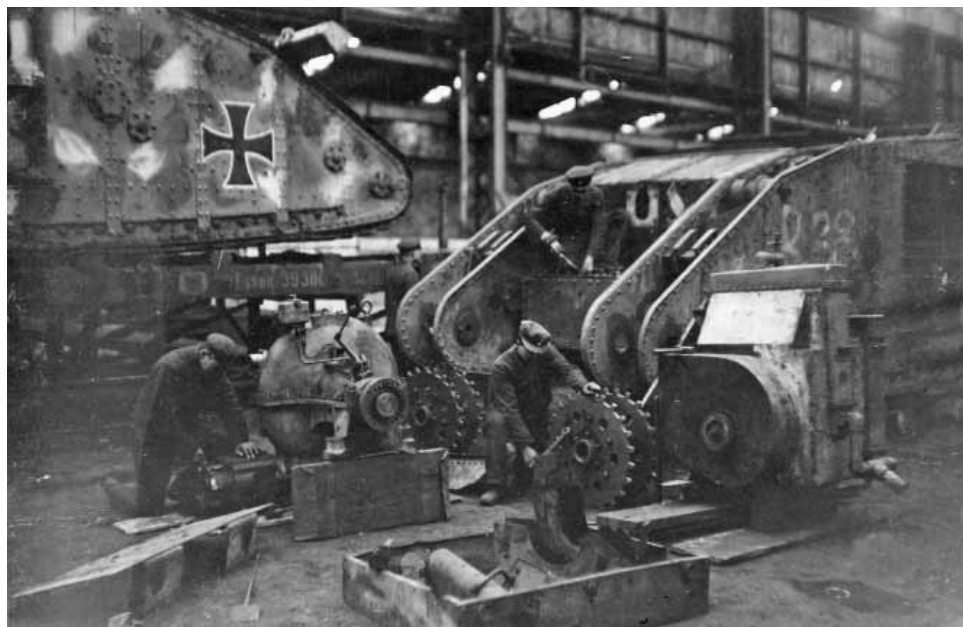
(NARA)

**P**anzer – czyli czołg – okazał się tym typem pojazdu bojowego, który umożliwił Niemcom błyskawiczne podbicie Europy Zachodniej. Również czołgi pozwoliły Afrika Korps, związkowi operacyjnemu dowodzonemu przez Erwina Rommela, podjąć szybkie działania ofensywne na pustynnych obszarach Afryki Północnej. Niemieckie pojazdy opancerzone poprowadziły inwazję Wehrmachtu na Bałkanach i w Związku Sowieckim i doszły aż pod Moskwę. Podobną rolę odegrały w ofensywie na Kaukaz.

Jednakże nieprawdziwy byłby wniosek, że spektakularne sukcesy niemieckiej maszyny wojennej w pierwszych latach drugiej wojny światowej były zasługą wyłącznie czołgów; takie przekonanie jest zarówno fałszywe, jak i nieściśle. Aby dobrze zrozumieć proces rozwoju broni pancernej, należy się cofnąć do lat sprzed tego konfliktu zbrojnego.

W 1915 roku, w czasie globalnej katastrofy, jaką okazała się pierwsza wojna światowa, ruchome działania militarne z udziałem piechoty w zasadzie ustały, a walczące wojska zaległy w okopach, oddzielonych pasem ziemi niczyjej. Na polach bitewnych pojawiły się nowe rodzaje uzbrojenia. Nowoczesna, odznaczająca się celnością artyleria ciężka, umożliwiała niemal nieustanne i precyzyjne ostrzeliwanie nieprzyjacielskiej linii frontu. Tam, wśród setek tysięcy żołnierzy skulonych w transejach, najważniejszą rolę odgrywały zasieki z drutu kolczastego i karabiny maszynowe. Przez kilka następnych

Mechanicy z BAKP 20 rozmontowują i oglądają mechanizm napędowy brytyjskiego czołgu Mk IV. Czołg z lewej został już przemalowany na niemieckie barwy maskujące i oznaczony niemieckim *Balkenkreuz*. Pierwsze akcje bojowe z użyciem *Beutepanzerwagen* (zdobycznych wozów pancernych) zostały przeprowadzone przez *Sturmpanzer-Kraftwagen-Abteilung* na początku 1918 roku. (NARA)







Przebudowany zdobyczny Mk IV ze *Sturmpanzer-Kraftwagen-Abteilung (Beute)* na jednej z ulic w Armenitières we Francji, na krótko przed tym, jak tego typu czołgu po raz pierwszy użyły bojowo wojska niemieckie w marcu 1918 roku – z mizernym skutkiem, wskutek niedoświadczenia czołgistów, niedostatecznie przeszkolonych w taktyce działań formacji pancernych. (NARA)

lat zmagania miały charakter statyczny, pozycyjny; wielokrotnie natychmiast po lokalnych natarciach następował odwrót na pozycje wyjściowe.

Dla przełamania tego impasu opracowano i wprowadzono do walki na froncie nową broń: czołg. I choć udział czołgów w ostatecznym alianckim zwycięstwie bywa z reguły przeceniany, to na pewno ich debiut bojowy zwiastował nową erę mobilnych działań wojennych. Ocenia się, że do końca pierwszej wojny światowej wyprodukowano ogółem około 8000 czołgów.

Wojna ta zakończyła się w listopadzie 1918 roku bezwarunkową kapitulacją niemieckiej Rzeszy. Cesarstwo Niemieckie poniosło klęskę, tak w wymiarze ekonomicznym, jak i militarnym. Po wojnie układ sił w Europie uległ całkowitej zmianie. Obalono monarchie w Niemczech, Austro-Węgrzech i Rosji, a imperium osmańskie rozpadło się. Na globalnej arenie politycznej pojawiło się nowe mocarstwo: Stany Zjednoczone.

Utworzona Liga Narodów miała zapobiegać przyszłym międzynarodowym konfliktom zbrojnym i rozwiązywać nieporozumienia środkami dyplomatycznymi. Kruchy pokój w Europie przetrwał do 1939 roku.

A jednak po zakończeniu Wielkiej Wojny w 1918 roku pojawiły się nowe problemy. Niemcy zostały obarczone odpowiedzialnością za rozpętanie tego konfliktu, a zwycięzcy, zwłaszcza Francja, domagały się od Niemiec gigantycznych reparacji wojennych. Ponadto traktat wersalski zmusił Niemców do rozbrojenia i zrzeczenia się wszystkich zamorskich kolonii. Ciekawe, że niemieckiej delegacji nie pozwolono nawet na udział w rokowaniach prowadzonych w Wersalu.



30-tonowy A7V był niemiecką odpowiedzią na brytyjskie i francuskie konstrukcje czołgowe. W obu tych państwach alianckich wyprodukowano łącznie do końca pierwszej wojny światowej ponad 8000 czołgów, podczas gdy Niemcy w tym czasie zdążyli dostarczyć na front zaledwie 20. A7V był uzbrojony w sześć karabinów maszynowych i działo 57 mm w przedniej płycie pancerniej. (von Aufsess)

Naturalnie postanowienia traktatowe nikogo w pełni nie zadowolili. Francuzi i inni alianci uważali kwoty reparacji nałożone na Niemcy za zbyt niskie. Z kolei poważany brytyjski ekonomista Keynes sądził, że warunki tego traktatu są za surowe i pociągną za sobą skutki przeciwne do zamierzonych. Czas pokazał, że obawy Keynesa były uzasadnione. W Niemczech postanowienia traktatowe, słuszne czy nie, wzbudziły największą niechęć. W kraju tym szalała inflacja, która zaczęła się już w czasie wybuchu pierwszej wojny światowej i osiągnęła apogeum w 1923 roku, po tym, jak Francuzi zajęli Zagłębie Ruhry, największy okręg przemysłowy Niemiec. Odbiło się to na poziomie życia całej ludności niemieckiej, za co obwiniano francuskich okupantów. Wielki kryzys gospodarczy z końca lat dwudziestych jeszcze bardziej pogorszył sytuację. Wysokie bezrobocie i złe nastroje społeczne stanowiły pożywkę dla gwałtownego rozwoju nacjonalizmu. W takiej atmosferze powszechnego przygnębienia do władzy w Niemczech zdołał dojść Hitler, który sparaliżował, a potem całkowicie zlikwidował młodą i słabą niemiecką demokrację.

## STUTYSIĘCZNA ARMIA

W latach międzywojennych niemieckie siły zbrojne, ograniczone narzuconymi restrykcjami, zachowały niewielką, stutysięczną armię, znaną jako 100 000 *Mann-Herr* („armia 100 000 żołnierzy”), z oficjalnie przydzielonym zadaniem utrzymania



Te cztery *Sturmpanzerwagen* A7V, sfotografowane podczas ich rozładunku z transportu koło Charleroi w Belgii, stanowiły 20 procent niemieckiej produkcji czołgów w latach pierwszej wojny światowej. Pomimo lepszego, w porównaniu z czołgami alianckimi, układu napędowego A7V spisywały się słabo w jeździe terenowej. (Kümmel)



Samochody pancerne były tańsze i łatwiejsze w produkcji niż czołgi, a obie walczące strony użyły w latach pierwszej wojny światowej wielu typów tych pojazdów. Ten *Schützpolizei Sonderwagen* („specjalny wóz policyjny”) Daimler DZVR 21, uzbrojony w dwa karabiny maszynowe, został opracowany już po wojnie. (Hoppe)



ładu i porządku w Niemczech. W tej sytuacji tworzenie niemieckich sił pancernych odbywało się w skrajnie trudnych warunkach i potajemnie. Pierwsze pojazdy gaśnicowe i czołgi zostały opracowane jako „ciągniki rolnicze” przez takie wytwórnie, jak Daimler-Benz, Rheinmetall czy Krupp. Testowanie tych wozów było możliwe tylko za granicą i to w miejscach odległych od Niemiec. W latach dwudziestych młoda niemiecka republika nawiązała bliską współpracę ze Związkiem Sowieckim, gdzie





Główna ulica w jednym z niemieckich miasteczek w latach dwudziestych; kilka policyjnych samochodów pancernych DZVR 21 stoi koło pojazdów sztabowych i transportowych. (Anderson)

nadzwyczaj interesowano się wszelkimi nowoczesnymi technologiami. Niemieckie prototypy przechodziły przeprowadzane w sekrecie próby we wschodnich regionach Rosji. Tam właśnie po raz pierwszy rozwijano i przetestowano również nowatorską taktykę działań bojowych z użyciem tych pojazdów.

## OD AUTORA

W niniejszej książce podjąłem próbę szczegółowego i zgodnego z prawdą historyczną przedstawienia początków oraz rozwoju niemieckich sił pancernych. Tam gdzie było to możliwe, posłużyłem się oryginalnymi niemieckimi oficjalnymi dokumentami i odpowiednimi zestawieniami danych technicznych. Dzięki niemieckiemu zamiłowaniu do skrzętnego gromadzenia wszelkich urzędowych zapisków sporządzono wiele takich dokumentów. Na szczęście dużo z owych akt ocalało i przejęli je alianccy wojskowi. Sporo takich materiałów trafiło do zbiorów NARA (National Archives and Records Administration) w Waszyngtonie. Z czasem oryginalne dokumenty powróciły do Niemiec i znalazły się w Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu. Źródła te udostępniono badaczom i korzystałem z nich we wstępnej fazie pracy nad tą książką.

W nazewnictwie niemieckich typów broni, w tym pojazdów i czołgów, przestrzegano ściśle określonych zasad. Czołgi, czyli *Panzerkampfwagen* („pancerne wozy bojowe”) oznaczano skrótem PzKpfw. W powszechnym użyciu był także termin *Sonderkraftfahrzeug* (SdKfz) na określenie pojazdów motorowych specjalnego przeznaczenia. Takie „suche” techniczne nazewnictwo wynikało zapewne z niemieckiej, a może głównie pruskiej tradycji – zdyscyplinowania, precyzyjności oraz (czasami) ślepego posłuszeństwa.

Jednakże na linii frontu dowódcy posługiwali się niekiedy odmiennymi określeniami niż te oficjalne przyjęte. Na przykład PzKpfw IV był znany powszechnie jako

Oficerowie i pracownicy cywilni Inspektoratu Wojsk Motorowych (*Inspektion der Kraftfahrtruppen*), na zdjęciu z 1933 roku. Siedzą, od lewej, Walther Nehring oraz dwaj oficerowie uznani za twórców *Panzerwaffe*: Oswald Lutz (pośrodku) i Heinz Guderian (z prawej). (Anderson)





Lekki (zgodnie z nomenklaturą z lat międzywojennych „średni”) czołg kawalerii Vickers Mk I stanowił podstawowe wyposażenie formacji pancernych armii brytyjskiej w połowie lat trzydziestych. Ta udana konstrukcja miała już wiele cech współczesnych czołgów, a wersja na zdjęciu jest uzbrojona w działo 47 mm w rozmieszczonej centralnie obrotowej wieży. Ten typ czołgu miał też aż cztery karabiny maszynowe. (Anderson)

Panzer IV (Pz IV). Warianty produkcyjne, czyli *Ausführung* (Ausf – „model” czy też „wersja”), oznaczane kolejnymi literami alfabetu (A, B itd.), w praktyce nie miały dla frontowców większego znaczenia. Tylko technicy wyróżniali poszczególne modele czołgów i odnotowywali typ podwozia. Uległo to zmianie wraz z pojawieniem się długolufowych armat czołgowych kalibru 5 cm i 7,5 cm (50 mm i 75 mm). Szybko weszły w użycie terminy *Langrohr* („długolufowy”) i *Kurzrohr* („krótkolufowy”), odnoszące się do czołgów uzbrojonych w starsze lub nowsze typy dział. Jasne ich rozróżnianie miało zasadnicze znaczenie; jednak i w tym wypadku dowódcy jednostek w swoich raportach stosowali nieoficjalne skróty: k (*kurz*) i l (*lang*).

W związku z tym posługiwałem się w tekście różnymi oznaczeniami, odnajdowanymi w oficjalnych meldunkach, rządowych zamówieniach, korespondencji prowadzonej przez wytwórnie oraz, co najistotniejsze, raportach z przebiegu działań bojowych, sporządzonych przez frontowych dowódców.

Thomas Anderson  
czerwiec 2015 roku







## ROZDZIAŁ 1

# TWORZENIE PODSTAW

*Panzerkampfwagen (PzKpfw) I Ausf A z 4. Panzerdivision (4 DPanc) podczas ćwiczeń terenowych na zalesionych obszarach poligonu koło Mödling pod Wiedniem w maju 1941 roku. (Anderson)*

**H**einz Guderian od zawsze był uznawany za „ojca” niemieckiej broni pancernej. Urodził się w 1888 roku, a w latach pierwszej wojny światowej służył we frontowym batalionie łączności.

Po tej wojnie został zakwalifikowany do służby w Reichswehrze (siłach zbrojnych Republiki Weimarskiej) i początkowo otrzymał przydział do Prus Wschodnich, gdzie walczył z oddziałami bolszewików zagrażających i tak już niestabilnej sytuacji nad Bałtykiem. Po kilku latach pracy jako instruktor w szkole wojskowej w Szczecinie trafił do wojsk zmotoryzowanych. Okazało się to ożywczym zastrzykiem dla tego nie najmłodszego już oficera, który jednak wciąż tryskał młodzieńczą energią. Guderian, zawsze zainteresowany nowatorską techniką i nowymi ideami taktycznymi, wreszcie mógł się przyczynić do przekształcenia Reichswehry w nowoczesną armię. Po wielu latach wykonywania stosunkowo łatwych zadań stanął przed prawdziwym wyzwaniem. Na podstawie własnych doświadczeń z pierwszej wojny światowej doszedł do wniosku, że wobec wielkiej siły ogniowej współczesnej artylerii w przyszłym konflikcie zbrojnym konwencjonalne działania zaczepne będą już anachronizmem. Nabral też przekonania, że tylko czołg może się stać rozstrzygającym rodzajem broni na polu walki. Ale Guderian rozumiał również, iż, aby tak się stało, muszą zostać spełnione ściśle określone warunki. Skuteczna operacja przełamania nieprzyjacielskiej linii frontu wymagała

Wyprodukowany przez zakłady Kruppa *Leichttraktor*, zaprojektowany pod koniec lat dwudziestych i poddawany intensywnym próbom w *Panzerschule* (szkole wojsk pancernych) w Kazaniu na południu Rosji. Na zdjęciu późniejsza wersja, ze zmodyfikowanym zawieszeniem, zaopatrzona w *Gefechtsantenne* (antennę ramową) wokół kadłuba. Ten 8-tonowy pojazd był uzbrojony w armatę 3,7 cm oraz *Maschinengewehr* (kaem) 13k (MG 13k). (Anderson)





Postanowienia traktatu wersalskiego zabraniały Niemcom posiadania czołgów, więc siły zbrojne tego kraju musiały używać *Panzerkampfwagen-Nachbildungen* (atrap czołgów) w czasie przeprowadzanych manewrów. Samochody osobowe, takie jak BMX „Dixi” (brytyjski Austin 7, produkowany na licencji w Niemczech), zaopatrywano w makiety czołgowego nadwozia. (Anderson)

od atakującej strony szybkości w działaniach i skoncentrowania sił do uderzenia na wybrany cel, by doszło do rozbicia ugrupowania obronnego przeciwnika. Mobilne siły pancerne powinny następnie wykorzystać taki lokalny sukces i powiększyć wylom w liniach wroga. Rozwijając takie założenia teoretyczne, Guderian i jego sztabowcy zajęli się dopracowywaniem taktyki niemieckich formacji pancernych – w tym czasie istniejących tylko na papierze.

Guderian napisał w swojej książce:

W 1929 roku ostatecznie nabrałem przeświadczenia, że czołgi nigdy nie odegrają decydującej roli [na polu walki], jeśli zostaną użyte w ścisłym współdziałaniu z piechotą. Moje studia nad historią militarną, ocena wielkich ćwiczeń w Wielkiej Brytanii i nasze własne doświadczenia z makietami czołgów przekonały mnie, że czołgi mogą wykorzystać swoje niezwykle walory tylko wówczas, jeśli będą za nimi podążać wybrane inne rodzaje broni wsparcia, od których asysty czołgi były uzależnione. Zarówno oddziały pancerne, jak i te jednostki wsparcia muszą się odznaczać podobną szybkością i manewrowością w terenie. Czołgi muszą stanowić szpicę, a wszystkie inne rodzaje wojsk podążać ich śladem. Nie należy przydzielać czołgów do jednostek dywizji piechoty, tylko trzeba zorganizować *Panzerdivisionen* [dywizje pancerne], z całą bronią wsparcia potrzebną do prowadzenia skutecznej walki...



Pierwsze makiety czołgów było prowizorycznymi nadwoziami montowanymi na kołach rowerowych i musiano je pchać na uporzorowanym „polu walki”. Dla przydania im autentyczności podczas ćwiczeń w 1927 roku zaopatrzone je w oznakowanie taktyczne. (bpk)

Jednakże w 1929 roku Guderian musiał stawić czoło licznym zastrzeżeniom, wyrażanym przez starszych rangą niemieckich dowódców wojskowych, którzy uważali dywizje pancerne za mrzonkę. Niemcy przeżywały w tym czasie głęboki kryzys ekonomiczny, a bezrobocie w tym kraju stale rosło.

Na początku 1930 roku Guderianowi powierzono dowództwo *Kraftfabr Abteilung 3*, pruskiej jednostki złożonej z czterech kompanii, stacjonującej częściowo w Berlinie, a częściowo nad Nysą i w Łużycach. Guderian niezwłocznie przystąpił do modyfikowania tego batalionu stosownie do swoich koncepcji.

Kompania (1 Kp) została wyposażona w pojazdy Daimler Benz DZVR 21, czyli policyjne transportery opancerzone/samochody pancerne, wprowadzone do uzbrojenia po pierwszej wojnie światowej. Motocyklowa 4 Kp wspierała 1 Kp i jako jedyna została uzbrojona w karabiny maszynowe. Razem obie te kompanie odgrywały rolę *Panzeraufklärungs-Abteilung* (pancernego batalionu rozpoznawczego). 2 Kp, zaopatrzone w atrapy czołgów, „udawała” prawdziwą kompanię pancerną. Również 3. *Panzerabwehrkompanie* (kompania przeciwpancerna) dysponowała tylko makietami dział.

Można przyjąć, że *Kraftfabr Abteilung 3* stanowił załęczek przyszłych *Panzerwaffe*. Jednostka ta regularnie uczestniczyła w licznych manewrach wojskowych. Ale Guderian nieustannie narzekał, że większość przedstawicieli władz wojskowych nie traktuje poważnie ani jego samego, ani też *Kraftfabr Abteilung 3*. W związku z restrykcjami narzuconymi przez traktat wersalski armia niemiecka nadal nie mogła mieć czołgów,



a ponieważ większość ówczesnych niemieckich oficerów nigdy nie widziała czołgu w walce, to makiety Guderiana wywoływały tylko drwiący śmiech.

Na wiosnę 1931 roku *Oberst* (pułkownik) Oswald Lutz został awansowany do stopnia generała i zastąpił Ottona von Stülpnagela jako *Inspekteur der Verkehrstruppen 6* (In.6 – inspektor wojsk zmotoryzowanych). Guderianowi odpowiadało to, że jego nowy bezpośredni przełożony odznacza się zdolnościami organizacyjnymi i zaskakująco dobrym, jak na swój wiek, pojmowaniem kwestii technicznych. Generał Lutz popierał idee Guderiana i wspólnie stworzyli organizacyjne podwaliny przyszłych niemieckich sił pancernych.

Równie wielkie znaczenie miała jednak także wiedza teoretyczna, zdobyta przez Guderiana i jego sztab.

W swojej książce Guderian wspominał o pewnej nieskomplikowanej grze wojennej:

„Czerwoni” i „niebiescy” prowadzili wojnę. Każda ze stron miała po sto dywizji piechoty i po sto batalionów czołgów. „Czerwoni” przydzielili swoje czołgi dywizjom piechoty; „niebiescy” wydzielili je jako jednostki armii lądowej. Założyliśmy, że na 300-kilometrowym froncie 100-kilometrowy odcinek będzie wykluczał działania formacji zmechanizowanych, kolejnych sto kilometrów okaże się trudne do przebycia dla czołgów, sto będzie się nadawało do przeprowadzania ataków przez czołgi. Jeśli chodzi o natarcie, to prawdopodobny był następujący scenariusz: „czerwoni” rozmieścili znaczną liczbę swoich czołgów w mniej lub bardziej nieprzejezdnym terenie, gdzie nie mogły one podejmować akcji zaczepnych. Poczynania kolejnej części sił pancernych „czerwonych” powinny być utrudnione w warunkach trudnego terenu. Z kolei „niebiescy” skoncentrowali swoje siły pancerne tam, gdzie chciały odnieść zwycięstwo i gdzie użycie czołgów wchodziło w rachubę. Tam mogli zaatakować, zapewniając sobie dwukrotną przewagę, natomiast resztę swoich czołgów zostawili do wykorzystania na innych odcinkach, do obrony przed możliwymi przeciwuderzeniami.

Tak więc decyzja o równomiernym rozdzieleniu sił pancernych pomiędzy dywizje piechoty będzie krokiem w tył, powtórką prymitywnej brytyjskiej taktyki z lat 1916–1917, która zakończyła się fiaskiem. Dopiero pod Cambrai [w 1917 roku] skoncentrowane użycie czołgów zapewniło im znaczny sukces...

Po pierwszej wojnie światowej dominowało przekonanie, że, niezależnie od doświadczeń wyniesionych z walk pod Cambrai, artyleria i wyspecjalizowana broń przeciwpancerna będą w stanie powstrzymać wszelkie natarcia jednostek pancernych. Wśród wielu oficerów i cywilnych administratorów w wojsku, w Niemczech i za granicą, zapanowała opinia, że wszelkie wydatki przeznaczone na wielkie formacje pancerne będą marnotrawieniem pieniędzy.

Naturalnie Guderian i jego sztabowcy nie podzielali tego zdania. Skrupulatnie przeanalizowali przebieg ataków z użyciem czołgów z końcowego okresu pierwszej wojny światowej, a także nieliczne dostępne raporty sporządzone przez Ernsta Volckheima

(w 1918 roku *Leutnanta*, czyli podporucznika), dowódcę jednego z niemieckich czołgów A7V. W tym czasie Guderian odwiedził też wiele zagranicznych jednostek pancernych, m.in. te należące do armii szwedzkiej, gdzie poczynił liczne cenne obserwacje.

Struktury organizacyjne, które zamierzał stworzyć, musiały się różnić od tych w zwi-  
zutowanych przezeń jednostkach w Wielkiej Brytanii i Francji; oba te kraje utrzymy-  
wały spore, jak na owe czasy, siły pancerne.

Pod koniec lat dwudziestych Wielka Brytania, Francja i Związek Sowiecki przy-  
spieszyły rozbudowę swoich formacji pancernych. Jak wynika z treści niemieckiego  
dokumentu z kwietnia 1937 roku, obowiązujące zasady taktyczne tych potencjalnych  
przyszłych przeciwników Niemiec przedstawiały się następująco:

Od końca wojny armie europejskie poszły różnymi drogami w dziedzinie rozwi-  
jania taktyki i rozwoju swoich sił pancernych.

Francja zdecydowanie obstaje przy tym, aby jej formacje czołgowe stanowiły  
bezpośrednie wzmocnienie sił atakującej piechoty.

Anglia nie integruje swoich czołgów z piechotą w takim samym stopniu jak  
Francja. Jednakże czołgi mają [w armii brytyjskiej] wspierać inne rodzaje broni,  
zwłaszcza piechotę.

Główne zadanie brytyjskich jednostek pancernych sprowadza się do wyko-  
rzystania wszelkich sukcesów w bitwie i uczestnictwie w błyskawicznych działa-  
niach, które wymagają [od czołgów] szybkości i wielkiego zasięgu operacyjnego.

I wreszcie Rosja podchwyciła obie te metody: francuską zasadę ścisłego wią-  
zania czołgów z piechotą oraz oddzielnego i dużo bardziej samodzielnego ich  
użycia w walce...

Retrospektywnie powyższa ocena z 1937 roku sprawia wrażenie nadzwyczaj traf-  
nej. Jednakże nie jest pewne, czy Guderian i jego sztab byli w stanie przewidzieć  
i rozpoznać taki rozwój wypadków już pod koniec lat dwudziestych, kiedy rozbudowa  
załączkowej *Panzerwaffe* wciąż znajdowała się w sferze teoretycznych rozważań.  
W owym czasie w Niemczech jeszcze nie produkowano czołgów, ani też nie ustalono  
struktur organizacyjnych przyszłych formacji pancernych. Krótko mówiąc, niemieccy  
wojskowi musieli się poruszać po omacku. Mimo wszystko atrapy czołgów odegrały  
w tym okresie istotną rolę, gdyż umożliwiły niemieckiej piechocie oswojenie się z ope-  
racjami z wykorzystaniem „zmechanizowanych” jednostek.

W 1932 roku In.6 zorganizował ćwiczenia polowe z udziałem dużej liczby *Kampf-  
wagen-Nachbildung* (KpfwNachBtn – batalionów makiet czołgowych). Po zakończe-  
niu tych ważnych manewrów sporządzono szczegółowy raport z oceną ich przebiegu.  
Oto fragment tego dokumentu:

Propozycje i wnioski sformułowane na podstawie wspólnych ćwiczeń z udziałem  
batalionów makiet czołgów we współdziałaniu z siłami piechoty i artylerii  
na poligonach koło Grafenwöhr i Jüterbog.

Cele ćwiczeń:

- a) Przetestowanie teorii odnoszących się do taktyki użycia czołgów
- b) Przećwiczenie i zdobycie doświadczeń w dziedzinie obrony przeciwczołgowej
- c) Przećwiczenie i zdobycie doświadczeń w zakresie współdziałania czołgów z innymi rodzajami broni
- d) Porównanie doświadczeń dowódców zebranych w czasie ćwiczeń oddziałów mobilnych

Odnosnie do a):

- 2) Czołg jest stricte zaczepnym rodzajem broni i zostanie użyty w punktach skoncentrowanych uderzeń [*Schwerpunkt*] w celu przełamania frontu. Tam gdzie czołgi zostaną wprowadzone do walki, będą przejściowo głównym i najważniejszym rodzajem broni.
- 3) Jednostki czołgów będą otrzymywały niezależne rozkazy bojowe, ze specjalnym uwzględnieniem siły ognia i mobilności czołgów. Równoczesnego użycia mniej ruchomych oddziałów należy zabraniać, gdyż czołgi straciłyby część swoich walorów.
- 4) W związku z powyższym jednostki czołgów nie będą przyporządkowane piechocie.
- 5) Należy zakazać wszelkiego wprowadzania czołgów do walki siłami mniejszymi niż te na szczęblu batalionu. Pojedyncza kompania [czołgów] nie

Makieta czołgu na podwoziu samochodu osobowego Hanomag 2/10PS, przypominająca sylwetką francuski czołg z tego okresu. (Hoppe)



może odnieść rozstrzygającego sukcesu w konfrontacji ze znaną bronią przeciwpancerną.

- 6) W skutecznym użyciu czołgów największą korzyść zapewnia wykorzystanie czynnika zaskoczenia.[...]
- 8) Najkorzystniejsze okazało się wprowadzanie czołgów do ataku w kilku kolejnych falach.[...]
- 12) Dowódca batalionu czołgów musi się znajdować na czele prowadzonego ataku, aby mógł on szybko reagować na zmieniającą się sytuację.
- 13) Zadania dowódcy jednostki czołgów wymagają bystrości umysłu i sprytu. Musi on podejmować szybkie decyzje i niezwłocznie działać. Rozkazy z reguły trzeba wydawać pod wpływem bieżącego rozwoju wypadków. [...]
- 14) Po osiągnięciu wyznaczonych celów dowódca kompanii lub plutonu powinien wznowić natarcie albo zaatakować [nieprzyjacielskie] skrzydła w celu wykorzystania osiągniętego wylomu. [...]
- 17) Konieczne okazało się zapewnienie sztabowi batalionu czołgów plutonu czołgów lekkich. Czołgi takie są nieodzowne do przeprowadzania rozpoznania i do utrzymywania łączności z kompaniami czołgów z innych jednostek. [...]

Odnosnie do d):

- 1) Wiele problemów związanych z dowodzeniem KpfwNachBtl wynikało z powodu braku sprzętu radiowego. [...]
- 2) Szybkość sił pancernych [...] wymaga szybkiego tempa działań w trakcie bitwy.

Po tym, jak Hitler doszedł do władzy, generał Lutz opracował 3 sierpnia 1933 roku kolejny dokument, w którym opisał zasadnicze problemy, z jakimi musiały się zmagać jego organizowane dopiero wojska pancerne:

#### Rozbudowa zmotoryzowanych formacji bojowych

Inne armie są wyposażone w nowoczesną broń palną, podczas gdy siła uderzeniowa naszych wojsk zmalała po roku 1914. Po 1919 roku [czyli traktacie wersalskim] niemieckie *Reichsheer* musiano zorganizować w zgodzie z postanowieniami traktatowymi, a bez broni ciężkiej nie mają one żadnej siły zaczepnej. W zestawieniu z sąsiednimi państwami, wyposażonymi w nowe i nowoczesne samoloty, czołgi i artylerię ciężką, *Reichsheer* to tylko słaba siła defensywna. A narzucone ograniczenia czynią beznadziejną nawet ewentualną wojnę obronną. [...]

Jednakże uważam, że powinienem przedstawić pewne propozycje. [...] Zostały one sformułowane w programie rozwojowym urzędu sił zbrojnych:

Najważniejszy jest wymóg maksymalnej mobilności operacyjnej. Wynika to z faktu, że musimy rekompensować naszą słabość liczebną. Tylko mobilność operacyjna zapewni swobodę poczynań. [...] Oprócz pełnego wykorzystania





Ta opracowana przez wytwórnię Daimler-Benz wersja *Grosstraktora* (inna powstała w zakładach Rheinmetall-Borsig) jest wyposażona w armatę 7,5 cm oraz trzy *Maschinengewehr* 13k. Jeden z tych kaemów znajdował się w wieżyczce w tylnej części pojazdu – co było typowym rozwiązaniem dla cięższych czołgów projektowanych na początku lat trzydziestych. W czołgu na zdjęciu przeprowadzono demontaż działa z pancernej tarczy w wieży. (Anderson)

sieci kolejowej i motorowego transportu drogowego tę mobilność operacyjną można osiągnąć jedynie za sprawą szybkich formacji bojowych, które można wykorzystać niezależnie od innych rodzajów wojsk przeciwko skrzydłom i tyłom nieprzyjaciela. Zadania takiego nie można już powierzać wyłącznie kawalerii. [...] Z tego zadania mogą się wywiązać tylko zmotoryzowane jednostki bojowe. [...] Siły pancerne przeprowadzą decydujące przełamanie dzięki swojej szybkości i sile ognia, po czym dywizje lekkie [w tym kontekście chodzi o formacje piechoty podporządkowane dywizji pancernej – przyp. autora] wykorzystają osiągnięty sukces. [...]

W celu przeprowadzenia powyższego proponuję:

Powiązanie organizacyjne jednostek czołgów z dywizjami lekkimi. Z braku stosownych analiz musimy się zdać na doświadczenia uzyskane w obcych krajach, których nie da się w pełni zweryfikować. Wobec tego musimy stopniowo rozbudowywać własne formacje, korzystając z obcych doświadczeń oraz z poczynań naszych *Versuchverbänden* (jednostek eksperymentalnych). Niezależnie od tego nieodzowne jest sformowanie w przyszłości batalionów czołgowych.

Propozycje:

- a) 1a) Utworzenie siedmiu batalionów czołgów w pułkach po dwa lub trzy bataliony w każdym [...]



Pododdział makiet czołgów (mających przypominać z wyglądu brytyjskie czołgi kawalerii typu Vickers) na podwoziu BMW „Dixi” udziela wsparcia ogniowego obsłudze karabinów maszynowych w czasie przygotowań do ataku na „nieprzyjaciela” na ćwiczeniach polowych w 1928 roku. (bpk)

- 1b) Utworzenie zmotoryzowanego batalionu strzelców
  - 2) Sformowanie zmotoryzowanego batalionu rozpoznawczego
  - 3) Zwiększenie liczby kompanii przeciwpancernych
  - 4) Zwiększenie mobilności taktycznej innych jednostek pomocniczych  
[...]
- b) W celu utworzenia nowych jednostek czołgowych (w tym dywizji lekkiej) należy sformować sztab pułkowy, podporządkowany bezpośrednio *Inspekturowi* [Lutzowi]. Później sztab ten zostanie rozbudowany do dowództwa brygady, które niezwłocznie rozpocznie przygotowania do utworzenia w 1935 roku eksperymentalnej jednostki. [...]

Był to punkt wyjścia do sformowania pierwszej niemieckiej wielkiej jednostki pancernej – 1. *Panzerdivision*. W październiku 1934 roku zapadły niezbędne do tego ważne decyzje i już niebawem armia Rzeszy otrzymała pierwsze czołgi z prawdziwego zdarzenia, uzbrojone w karabiny maszynowe.